

Agnieszka Jędrzejewska

POLSKA WOBEC PAŃSTW EUROPY WSCHODNIEJ W LATACH 1918–1945 (UKRAINA – BIAŁORUŚ – ESTONIA – LITWA – ŁOTWA)

Państwo polskie, które odrodziło się w listopadzie 1918 r., wkroczyło w niepodległy byt z licznymi problemami. Była to konieczność połączenia ziem trzech byłych zaborów w jeden organizm państwowy oraz budowa polskiej państwowości niemalże od podstaw, w każdej dziedzinie życia. Za najważniejszy jednak problem uznać należy ukształtowanie granic i nawiązanie kontaktów z sąsiadami. W tych sprawach nie udało się uniknąć trudności, a wszystkie kwestie sporne, głównie dotyczące granic i terytoriów, położyły się cieniem na wzajemnych kontaktach w przyszłości. Źródłem konfliktów terytorialnych były aspiracje narodów Europy Środkowej i Wschodniej, które ujawniły się po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej i po upadku carskiej Rosji. Wiele z tych narodowych interesów okazało się ze sobą sprzecznych. Dodatkową trudność stanowiły plany i interesy polityczne państw zachodnich oraz Rosji Sowieckiej w tej części Europy.

Polska w pierwszych latach niepodległości zmuszona była zmierzyć się z kwestiami spornymi, przede wszystkim w stosunkach z Ukrainą i z Litwą. Konflikt terytorialny i narodowościowy utrudnił wzajemne kontakty z tymi państwami przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej, a także w latach II wojny światowej.

Pomiędzy wojną a sojuszem. Polska i państwa ukraińskie

Szczególnie dramatyczny przebieg miał konflikt z Ukrainą o Lwów i Galicję Wschodnią. Wydarzenia I wojny światowej, a w konsekwencji rozpad monarchii austro-węgierskiej, ożywiły nadzieje Ukraińców na utworzenie własnego państwa. Jedną z koncepcji było utworzenie tzw. państwa koronnego z części ziem byłej monarchii zamieszkanych przez ludność ukraińską oraz uniezależnienie

się od Rosji przy pomocy wojsk państw centralnych. W 1918 r. zwyciężyła myśl o utworzeniu niepodległego państwa ukraińskiego. Inspiracją były tu problemy monarchii austro-węgierskiej, która bliska była wówczas upadku. Znaczenie miało też niewywiązanie się wobec Ukraińców z postanowień traktatu brzeskiego. Z pewnością znacznym impulsem do działania była perspektywa proklamowania Królestwa Polskiego¹.

Tworzeniu niepodległego państwa ukraińskiego towarzyszyły jego różne wizje i formy państwowości – od suwerennego, niepodległego państwa poprzez autonomiczną republikę Rosji, hetmanat Pawła Skoropadskiego popierany przez państwa centralne do dyktatoratu Wołodymyra Wynnyczenki i Semena Petlury. Przegrana państw centralnych skomplikowała wewnętrzne działania Ukraińców zmierzające do utworzenia niepodległego państwa, ukazując różne podejścia i koncepcje w sprawie przyszłości. Bardziej elastyczne stanowisko prezentował ataman Semen Petlura stojący na czele Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL). Pozbawiony poparcia państw centralnych, które poniosły klęskę, oraz zagrożony przez bolszewicką Rosję, zmuszony był walczyć na trzech frontach: z odradzającą się Polską, Rosją bolszewicką i *białymi* Rosjanami, którym sprzyjały państwa ententy stojące na gruncie odbudowy jednej, niepodzielnej Rosji. Nieprzejednane stanowisko wobec Polski i ziem Galicji Wschodniej prezentowało natomiast separatystyczne państwo, które przyjęło nazwę Zachodnioukraińska Republika Ludowa (ZURL). Jego celem było całkowite wyparcie Polaków z Galicji Wschodniej.

Włączenie Galicji Wschodniej w granice państwa polskiego oznaczało pozbawienie Ukraińców terytorium, na którym zamierzali utworzyć własne państwo. Roszczenia do spornych terytoriów przekształciły się w konflikt zbrojny. Walki rozpoczęte 1 listopada 1918 r. zakończyły się zajęciem Lwowa przez wojsko ZURL. Był to początek bezkompromisowych działań w sprawie zajęcia całej Galicji Wschodniej².

Spornym terytorium był także Wołyń, gdzie wojska polskie toczyły walki z wojskami atamana Semena Petlury. Początkowo także URL nie dopuszczała żadnych możliwości negocjacji. Jednak Petlura zagrożony ze strony bolszewickiej Rosji miał świadomość, że najlepszym sprzymierzeńcem w tej walce będzie Polska. Możliwość sojuszu z Petlurą rozważał także Józef Piłsudski. Istnienie

¹ J. Ślipiec (1999): *Drogi niepodległości – Polska i Ukraina 1918–1921*, Warszawa, s. 54.

² Zob. szerzej – M. Klimecki (2000): *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa; R. Galuba (2004): „*Niech nas rozsądzi miecz i krew...*”. *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań; L. Wyszczelski (2011): *Wojna o Kresy Wschodnie 1918–1921*, Warszawa.

niezależnej Ukrainy stanowić miało barierę odgradzającą Polskę od Rosji. Dla Petlury dodatkowym argumentem przemawiającym za zbliżeniem z Polską była decyzja konferencji pokojowej w Paryżu z 30 czerwca 1919 r., kiedy to odmówiono Ukraińskiej Republice Ludowej prawa reprezentowania suwerennej ukraińskiej państwowości wobec społeczności międzynarodowej. W ten sposób państwa zachodnie jeszcze raz potwierdziły swe stanowisko w sprawie restytucji *białej*, niepodzielnej Rosji³. Rokowania między Polską a URL podjęte zostały w grudniu 1919 r. Ze strony polskiej prowadził je Bohdan Kutylowski⁴, przedstawiciel dyplomatyczny przy rządzie Petlury, który uczestniczył także w rozmowach w sprawie przyszłych umów granicznych i nawiązania kontaktów handlowych Polski z URL.

Do podpisania układu z Polską doszło dopiero 21 kwietnia 1920 r. Była to umowa polityczna, w której Polska uznała prawo Ukrainy do niezależnego bytu państwowego, a dyktatoriat za jej naczelną władzę zwierzchnią. Określone zostały ponadto wstępne granice, a oba państwa zobowiązały się do wzajemnego przestrzegania praw mniejszości narodowych i niezawierania żadnych sojuszy przeciwko sobie. Kilka dni później, 24 kwietnia, podpisana została także konwencja wojskowa. Na jej podstawie armie miały działać wspólnie jako wojska sprzymierzone pod dowództwem polskim⁵. Było to jednak ostatnie wystąpienie dyplomatyczne niezależnego państwa ukraińskiego, słabego i wymagającego wsparcia polskiego sojusznika. Polska, która od miesięcy ponosiła ciężar wojny z Rosją Sowiecką w obronie swej niepodległości, nie była w stanie bronić Ukraińskiej Republiki Ludowej przed bolszewikami, niosąc jej pomoc militarną. Mając na uwadze przede wszystkim interes własnego kraju, cofnęła swe uznanie dla państwa ukraińskiego, podobnie jak zrobiły to Łotwa i Finlandia. Miejsce Ukraińskiej Republiki Ludowej zajęła Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka, która przez kraje wspólnoty międzynarodowej uznana została za suwerenne państwo ukraińskie.

Ziemie, o które Polska toczyła walkę, tj. Galicja Wschodnia i zachodni Wołyń, stały się częścią II Rzeczypospolitej. Politykę polską wobec mniejszości narodowych na Kresach Wschodnich, w tym na ziemiach zamieszkiwanych przez ludność ukraińską, cechowało dążenie do polonizacji i związania mieszkańców z polską kulturą i tradycją. Działania te budziły sprzeciw społeczności ukraińskiej. Dodatkowym problemem był konflikt narodowościowy

³ Ibid., s. 65.

⁴ Bohdan Kutylowski (1863–1922) – polski adwokat i publicysta. Od 1918 r. delegat Rady Regencyjnej w Kijowie. Autor publikacji nt. Kresów Wschodnich, m.in. *Sprawa ukraińska. Szkic polityczny* (1920).

⁵ J. Ślipiec, *op. cit.*, s. 175.

o charakterze społecznym, dzielący ludność ziem ukraińskich na zamożną część polską i uboższą ukraińską. Przez cały okres trwania II Rzeczypospolitej Polska nie wypracowała skutecznej polityki wobec mniejszości narodowych, co znacznie utrudniało wzajemne kontakty na co dzień. Polityka polonizacji Ukraińców i faworyzowania Polaków w sprawach gospodarczych (np. przydzielanie ziemi i gospodarstw polskim osadnikom wojskowym) przyniosła dalsze zaostrenie nastrojów, prowadząc stopniowo do coraz większej wrogości między polskimi i ukraińskimi mieszkańcami tych ziem. Ich skutkiem był rozwój ukraińskiego nacjonalizmu, który doprowadził do zbrodni na polskich mieszkańcach Wołynia latem 1943 r.

Wśród narodów aspirujących do własnego niepodległego państwa byli także Białorusini. Ich dążenia popierały Niemcy. Jednak powołana w marcu 1918 r. Białoruska Republika Ludowa istniała zaledwie kilka tygodni, a jej polityczny byt zakończył się wraz z klęską Niemiec w I wojnie światowej. Na mocy traktatu ryskiego ziemie białoruskie zostały podzielone między Polskę i Rosję Sowiecką.

W cieniu konfliktu z Litwą

Mniej dramatycznie przebiegała budowa wzajemnych relacji Polski z krajami bałtyckimi. Był to cały ciąg działań dyplomatycznych, od proklamowania ich suwerenności do końca ich niepodległego bytu. Obejmowały one różne problemy natury politycznej, gospodarczej, społecznej czy współpracy kulturalnej. Wśród wspólnych problemów, które stały się udziałem tych państw, wymienić należy przede wszystkim: działania w celu uznania i nawiązania stosunków dyplomatycznych, wypracowanie wspólnego systemu bezpieczeństwa oraz konflikt polsko-litewski. Te trzy grupy problemów wyznaczały niejako kierunki polityki tych państw i określały ramy ich współpracy. Wspólnym problemem we wzajemnych stosunkach była natomiast sprawa mniejszości narodowych, z wyjątkiem Estonii. W tym kraju, okazującym Polsce przez całe dwudziestolecie międzywojenne wielką sympatię, problem ten praktycznie nie istniał.

Najbardziej skomplikowane i trudne relacje panowały pomiędzy Polską a Litwą. Konflikt, który trwał do 1939 r., miał wpływ także na innych partnerów obu państw w regionie. Jego podłoże związane było z aspiracjami niepodległościowymi Litwy, które ożyły w latach I wojny światowej. Litwini nie chcieli pozostawać w żadnej zależności od Polski, co manifestowali już w 1916 r. Wówczas emigracyjni działacze litewscy ogłosili w Bernie, że *naród litewski, życząc narodowi polskiemu odzyskania jego niezawisłości w granicach etnicznych, chce*

*pozostać panem swej własnej ziemi i protestuje żywo przeciw wszelkiemu usiłowaniu Polaków przyswajania sobie praw należnych Litwinom w Litwie*⁶.

Koncepcję budowy własnego państwa Litwini zamierzali pierwotnie oprzeć na Rzeszy Niemieckiej, co budziło niezadowolenie strony polskiej. Plan ten jednak zawiódł wraz z klęską Niemiec w I wojnie światowej. To sprawiło, że problem litewskiej niezależności i suwerenności pozostawał nadal otwarty. Zupełnie inny pogląd prezentowała w tej sprawie Polska. Plany odbudowy państwowości polskiej uwzględniały istnienie państwa litewskiego jedynie jako części odrodzonej Rzeczypospolitej z prawem Litwinów do autonomii w zakresie języka i kultury. Zarówno koncepcja inkorporacyjna reprezentowana przez Narodową Demokrację, jak i federalistyczna Józefa Piłsudskiego nie do końca popierały litewskie dążenia niepodległościowe. W koncepcji Piłsudskiego państwo litewskie z własnym rządem i parlamentem mogło istnieć, ale związane z Polską konwencjami i umowami regulującymi wspólną politykę gospodarczą i wojskową. Oprócz tego panował niemalże powszechnie pogląd, że Litwini cywilizacyjnie i kulturowo zdominowani byli przez Polaków, stanowili narodość niezdolną do stworzenia i utrzymania niezawisłego państwa.

Głównym przedmiotem sporu, który na lata zaważył na relacjach polsko-litewskich i był motywem wzajemnych stosunków między obu państwami, było Wilno. Roszczenia do tego miasta zgłaszały obie strony. Krajowa Rada Litwy zwana Tarybą 2 listopada 1918 r. ustanowiła Wilno stolicą niepodległego państwa litewskiego, stojąc na stanowisku, że miasto to jest dla Litwinów symbolem ciągłości historycznej i tożsamości Litwy⁷. Z kolei Polska podtrzymywała swoje prawa, wskazując na polski charakter miasta, na jego rolę w rozwoju polskiej kultury i nauki oraz na znaczny odsetek mieszkańców narodowości polskiej. Różnica poglądów na temat przyszłości Litwy i przynależności Wilna stała się źródłem niechęci obu nacji i powodowała narastający konflikt we wzajemnych relacjach w kolejnych latach.

Wilno stało się kartą przetargową w licznych negocjacjach, jakie toczyły się między Polską a Litwą, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych. Obok roszczeń do miasta Litwini stawiali Polsce warunek uznania ich niepodległości. Stanowiska nie zmienili nawet w obliczu zagrożenia bolszewickiego, odrzucając jakąkolwiek możliwość współdziałania z Polską w tym zakresie.

W czasie toczącej się wojny polsko-bolszewickiej Wilno ponownie stało się przedmiotem zainteresowania obu państw. W momencie gdy wojska

⁶ Cyt. za: P. Łossowski (1985): *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa, s. 84.

⁷ A.A. Żulys (2015): *Polska w polityce zagranicznej Litwy w latach 1938–1939. Studium z historii dyplomacji*, Gdańsk, s. 35.

bolszewickie zbliżały się do miasta, dały o sobie znać różnice interesów polskich i litewskich. Dla Polski najważniejszą w tym momencie sprawą była obrona miasta, dla Litwinów związaną układem z Rosją Sowiecką była to możliwość zajęcia Wilna. W tym sporze trzecią siłą okazała się Armia Czerwona, która 14 lipca 1920 r. wkroczyła do miasta⁸. Spornych terytoriów było więcej, m.in. Sejneńszczyzna, co spowodowało wytyczenie linii demarkacyjnej, oddzielającej oba państwa. Naruszanie tej linii przez wojska litewskie było okazją do wzniecenia przez członków Polskiej Organizacji Wojskowej zakończanego sukcesem powstania ludności polskiej przeciw litewskiej administracji⁹.

Próby rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego podejmowano drogą dyplomatyczną, ale też metodą faktów dokonanych. Wydarzeniami, które skutecznie utrudniały normalizację wzajemnych stosunków, były przede wszystkim: wkroczenie wojsk polskich do Wilna w kwietniu 1919 r., próba przewrotu w sierpniu 1919 r., walki o Suwalszczyznę w lipcu 1920 r. i wkroczenie wojsk generała Lucjana Żeligowskiego do Wilna w październiku 1920 r., i proklamowanie Litwy Środkowej¹⁰. Litwa konsekwentnie stała na gruncie swych wcześniejszych ustaleń, mając nadzieję, że Rosja Sowiecka, z którą zawarła traktat 12 lipca 1920 r., będzie wsparciem w sporze z Polską dla korzystnego, z punktu widzenia interesów Litwy, rozwiązania sprawy Wilna.

Budowa trójkąta Warszawa – Ryga – Tallin

Trudne kontakty Polski i Litwy były częścią wzajemnych relacji między państwami tego regionu. Państwa bałtyckie, małe i pozostające nieco na uboczu wielkiej polityki międzynarodowej, miały problemy, a raczej obawy, wynikające z ich położenia geopolitycznego, przede wszystkim z bliskiego sąsiedztwa z Rosją. Dlatego w pierwszych latach swego istnienia priorytetem w ich polityce zagranicznej było uznanie tych państw na arenie międzynarodowej, utrzymanie suwerenności i współpraca z krajami sąsiednimi. Współdziałaniem w tym zakresie zainteresowane były przede wszystkim Estonia i Łotwa, a jednym z partnerów miała być Polska. Zarówno Estonia, jak i Łotwa odnosiły się do Polski z uznaniem i umiarkowaną sympatią wynikającą z politycznych kalkulacji.

⁸ P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie...*, s. 136–137.

⁹ W.B. Łach (2014): *Konflikt polsko-litewski o Sejneńszczyznę w latach 1919–1920*, w: *Kresy, granice, pogranicza w historii wojskowej*, red. nauk. A. Olejko, J. Ślipiec, P. Korzeniowski, K. Mroczkowski, Oświęcim, s. 271–281.

¹⁰ Zob. szerzej P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie...*; id. (1996): *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa.

Polska w opinii tych krajów była wiarygodnym i pewnym partnerem, na którym można było oprzeć współpracę w zakresie bezpieczeństwa zbiorowego na wypadek zagrożenia ze strony Rosji Sowieckiej. Politykę bezpieczeństwa Estonii i Łotwy w tamtym czasie cechował przede wszystkim realizm polityczny i przekonanie, że tylko przy współdziałaniu Polski i Litwy będzie można zbudować trwały i stabilny system bezpieczeństwa w regionie.

Także Polska w stosunkach z państwami bałtyckimi miała własne cele. Zostały one określone w instrukcji dla posła polskiego w Estonii i na Łotwie, którym został Bronisław Bouffał. Najważniejsze wskazania dotyczyły m.in. takich spraw jak zapewnienie, że Polska nie ma żadnych zamiarów zaborczych wobec Łotwy i Estonii, że niepodległość obu tych państw zostanie uznana przez Polskę natychmiast, gdy *warunki międzynarodowe uczynią to wskazanym, zarówno w interesach Łotwy, Estonii, jak i Polski*. Dalej instrukcja zalecała uniemożliwienie Łotwie i Estonii zawarcia oddzielnego pokoju z Rosją, zgodnie z zasadą solidarności i wspólnych interesów z Polską. Obok dążeń do nawiązania kontaktów handlowych w instrukcji podkreślona została konieczność pozyskania Łotwy i Estonii w konflikcie z Litwą i przekonanie tego kraju do zmiany stanowiska w spornej sprawie¹¹.

Kontakty Polski i Estonii w okresie międzywojnia – w większym stopniu niż w przypadku innych państw regionu bałtyckiego – cechowały się stabilnością i brakiem konfliktów. To Estonia jako pierwsza wystąpiła z inicjatywą nawiązania bliższej współpracy. Przyjazne gesty w stosunku do Polski miały miejsce w czasie obrad konferencji pokojowej w Paryżu. Wtedy to minister spraw zagranicznych Estonii Jaan Poska zwrócił się za pośrednictwem polskiej delegacji do rządu polskiego z prośbą o uznanie niepodległości Estonii i jej rządu tymczasowego¹². Propozycje estońskie były bardzo korzystne dla Polski, która nie miała z tym krajem żadnych zatargów ani kwestii spornych. I co ważne Estonia nie podzielała stanowiska Litwy w jej sporze z Polską. Wzajemne kontakty obu państw układały się bezproblemowo. Nieznaczne ochłodzenie wzajemnych stosunków zanotowano jedynie w 1921 r., gdy Polska głosowała przeciwko przyjęciu Estonii do Ligi Narodów. Także wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie w 1938 r. nie zrobiło dobrego wrażenia na politykach estońskich¹³.

Bardziej skomplikowany przebieg miały w okresie międzywojnia relacje Polski z Łotwą. Nastroje towarzyszące stosunkom polsko-łotewskim często

¹¹ T. Paluszyński (2007): *Walka o niepodległość Estonii 1914–1929*, Poznań, s. 372–373.

¹² P. Łossowski (1992): *Stosunki polsko-estońskie 1918–1939*, Gdańsk, s. 10–11.

¹³ Ibid., s. 19, 163.

ulegały zmianie. Z jednej strony była to podejrzliwość i obawa o własne interesy narodowe, z innej – manifestacje przyjaźni i poparcia. Łotwę skłonną do współpracy, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa, niepokoiły plany federacyjne Polski oraz próby umacniania praw polskiej mniejszości w Łatgalii. Mimo to Łotwa podjęła starania o nawiązanie współpracy z Polską. Jej początkiem było uznanie *de facto* przez Polskę państwa łotewskiego, co nastąpiło 22 października 1919 r. w Warszawie. Pod koniec tego miesiąca oba państwa nawiązały oficjalne stosunki dyplomatyczne¹⁴. Także w obliczu zagrożenia sowieckiego Łotwa zdecydowała się zawrzeć układ wojskowy z Polską. Pod koniec grudnia 1919 r. podpisana została umowa między polskim i łotewskim dowództwem armii o wspólnej operacji wojskowej o kryptonimie *Zima*. Jej celem było usunięcie wojsk sowieckich z Dyneburga i Łatgalii. W wyniku podjętej akcji zbrojnej oddziały wojska polskiego i łotewskiego pod dowództwem generała Edwarda Rydza-Śmigłego wyparły wojska sowieckie ze wspomnianych terenów¹⁵.

W ocenie polskich dyplomatów tamtego okresu stosunek Łotwy do Polski daleki był od szczerej przyjaźni. Łotwa nigdy nie wyzbyła się podejrzeń o imperialistyczne zamiary Polski. Z kolei Polska prowadząca wojnę z Rosją Sowiecką po operacji zimowej w Łatgalii oczekiwała bliższej współpracy wojskowej oraz wsparcia ze strony łotewskiej w walce z bolszewikami. Szybko okazało się, że oczekiwania obu stron są rozbieżne. Łotwa chciała zakończenia walk, usunięcia polskich wojsk ze swojego terytorium i normalizacji stosunków z Rosją, tak jak uczyniła to Estonia. Polska, acz niechętnie, wycofała swoje wojska z Łatgalii, pozostawiając jednak załogę twierdzy w Dyneburgu. Pojawił się także inny problem terytorialny – wschodnia część powiatu iłłukszańskiego (była gubernia kurlandzka). Po zakończonej operacji zimowej Polska odmówiła opuszczenia wschodniej części tego obszaru, który wcześniej został włączony pod względem administracyjnym do powiatu braclawskiego¹⁶. Dodatkowo 11 sierpnia 1920 r. Łotwa podpisała traktat pokojowy z Rosją, co stanowiło fiasko polskiej

¹⁴ P. Łossowski (1990): *Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939*, Warszawa, s. 9–11.

¹⁵ Zob. szerzej – A. Borkiewicz (1929): *Dzieje 1-go pułku piechoty Legionów. (Lata wojny polsko-rosyjskiej 1918–1920)*, Warszawa; T. Paluszyński (1999): *Walka o niepodległość Łotwy 1914–1921*, Warszawa; W. Jaskulski (2010): *Józef Olszyna-Wilczyński w kampanii łotewskiej. Grudzień 1919–luty 1920*, [w:] *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920 i jej międzynarodowe odniesienia z perspektywy 90-lecia*, red. nauk. J. Ślipiec, T. Kośmider, Warszawa, s. 254–265; W. Łach, *Łotwa wobec wojny polsko-rosyjskiej 1920*, w: *Wojna polsko-rosyjska...*, s. 402–413.

¹⁶ P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad...*, s. 13.

polityki, której jednym z celów miało być niedopuszczenie do zawierania separatystycznych układów z Rosją przez państwa regionu bałtyckiego.

Nastroje dyplomatów łotewskich zmieniały się wraz z sytuacją na froncie wojny polsko-bolszewickiej. I tak, w czasie odwrotu wojsk polskich spod Kijowa Łotwa wykorzystując słabość strony polskiej, zajęła sporne terytorium, czyli część powiatu iłłuszańskiego. Z kolei po zwycięskiej bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 r. sympatia Łotwy dla Polski znacznie wzrosła. Stosunki Polski z krajami bałtyckimi napotykały wiele problemów z uwagi na różnice interesów i na różne postrzeganie polityki bezpieczeństwa w regionie.

Dla Estonii i Łotwy zagrożeniem nadal była Rosja, dla Litwy największym wrogiem pozostawała Polska. Jak ocenił jeden z ministrów spraw zagranicznych Litwy Dovas Zaunius, *Łotwa i Estonia niebezpieczeństwo dla swych życiowych interesów upatrywały tam, gdzie Litwa szukała pomocy, mianowicie w Rosjanach i Niemcach. Natomiast Łotwa z Estonią szukały pomocy wobec grożących im niebezpieczeństw tam, skąd Litwie groziło niebezpieczeństwo – w Polakach*¹⁷. Wszystko to powodowało, że wszelkie plany bezpieczeństwa państw bałtyckich i Polski napotykały na nieustępliwe stanowisko Litwy w sprawie konfliktu wileńskiego. W ciągu lat Litwa konsekwentnie odmawiała współpracy w tej sprawie z państwami bałtyckimi, uzależniając swój udział od korzystnych dla siebie działań ze strony Estonii i Łotwy w sporze z Polską. Takie stanowisko z kolei psuło wzajemne kontakty, ponieważ oba państwa bałtyckie nie zamierały ingerować w konflikt. Chęć utrzymania dobrych lub choćby poprawnych stosunków z Polską była w tym wypadku silniejsza niż presja, jaką starała się na te państwa wywierać Litwa.

Polska była szczególnie aktywna w tworzeniu systemu bezpieczeństwa, w ramach proponowanego Związku Bałtyckiego. Planu jego stworzenia napotykały jednak na trudności ze względu na niechętne stanowisko Litwy, która zarzucała Polsce chęć dominacji w regionie. Litwini dążyli do osłabienia pozycji Polski w staraniach o projektowany system bezpieczeństwa oraz do pozyskania przychylności Łotwy i Estonii w sprawie konfliktu o Wilno. Różnice zdań w kwestii roli Polski w tym układzie były znaczne. Mimo nacisków dyplomacji litewskiej Estonia i Łotwa nie zmieniały swego przychylnego stanowiska w stosunku do Polski w związku z budową układu bezpieczeństwa w regionie.

Pomimo problemów najistotniejszym osiągnięciem państw bałtyckich było wypracowanie i podpisanie w dniu 31 sierpnia 1920 r. w Bulduri koło Rygi układu politycznego między Polską, Finlandią, Litwą, Łotwą i Estonią. Jego najważniejsze postanowienia dotyczyły przede wszystkim wzajemnego uznania się *de iure*,

¹⁷ Cyt. za: P. Łossowski (2005): *Związek Państw Bałtyckich 1934–1939*, w: *Kraje bałtyckie w latach przełomu 1934–1940*, Warszawa, s. 14–15.

rozstrzygania sporów drogą pokojową, niezawierania żadnych układów przeciwko sobie, nietolerowania na swym terytorium działań wymierzonych w któregoś z sygnatariuszy oraz zagwarantowania praw mniejszości narodowych¹⁸.

Podpisanie układu w Bulduri nie wniosło jednakże nowej jakości do relacji Polski z państwami bałtyckimi. Natomiast jesienią 1920 r. nastąpił kolejny zwrot w stosunkach polsko-litewskich. Powodem było wkroczenie do Wilna w październiku tego roku wojsk generała Lucjana Żeligowskiego, co w Rydze zostało bardzo źle odebrane i zrodziło podejrzenia, że następnym krokiem Polski będzie m.in. włączenie Łatgalii w granice państwa polskiego. Wszystkie te domysły i obawy skutecznie podsycane były przez propagandę litewską.

Polsko-litewski węzeł gordyjski

Stosunki Litwy i Polski nadal pozostawały napięte, głównie z powodu Wilna. Wszelkie próby negocjacji i rozmów nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Litwa nie godziła się na żadne rozwiązania, w tym także na propozycje Ligi Narodów. Przedstawione w 1921 r. dwa plany Paula Hymansa¹⁹ również nie zyskały akceptacji Litwy. Pierwszy plan zakładał utworzenie dwóch kantonów: wileńskiego i kowieńskiego z dwoma językami urzędowymi, utworzenie konfederacji Polski i Litwy, a ceną przyjęcia takiej koncepcji miało być wycofanie wojsk generała Żeligowskiego. Obawy o polonizację kantonu wileńskiego oraz sprzeciw wobec konfederacji były powodem odrzucenia planu. Jeszcze w tym samym roku powstał drugi plan. Konfederacja została zastąpiona porozumieniem w formie konwencji wojskowej, handlowej i gwarantującej prawa mniejszości narodowych. Wileńszczyzna z Wilnem uzyskałaby autonomię, ale byłaby częścią Republiki Litewskiej²⁰. Również i ten plan nie zyskał akceptacji Litwy, a także Polski, która nie zgodziła się na poprawkę do planu dotyczącą m.in. suwerenności Litwy nad Wilnem za cenę autonomii Wileńszczyzny z sejmem i jego uprawnieniami w zakresie stanowienia prawa dotyczącego oświaty, religii i samorządu oraz z wybieranymi przedstawicielami do sejmiku całego państwa w Kownie.

¹⁸ A.A. Żulys, *op. cit.*, s. 67–68.

¹⁹ Paul Hymans (1865–1941) belgijski prawnik i polityk. Profesor prawa Université Libre de Bruxelles. Minister spraw zagranicznych Belgii w latach 1919–1920, 1924–1925 oraz 1927–1935. Prezydent Zgromadzenia Ligi Narodów w latach 1919–1921 i 1932–1934. Referent sporu polsko-litewskiego w Radzie Ligi Narodów w 1921 r.

²⁰ A.A. Żulys, *op. cit.*, s. 58–63.

W ten sposób kolejna próba rozwiązania konfliktu zakończyła się niepowodzeniem. Obie strony były nieustępliwe. Po odrzuceniu drugiego planu Paula Hymansa Polska kolejny raz posłużyła się metodą faktów dokonanych. Zdecydowała o ostatecznym przyłączeniu Wilna i ziemi wileńskiej do Polski, co nastąpiło w kwietniu 1922 r. To ostatecznie pogrzebało nadzieję na normalizację stosunków polsko-litewskich i jeszcze bardziej je pogorszyło. Wpłynęło natomiast na zacieśnienie kontaktów Litwy z Rosją, dla której układ z lipca 1920 r. nabral nowego znaczenia. W tym kraju Litwini upatrywali szansę na odzyskanie w przyszłości Wilna. W opinii historyków litewskich byli zbyt słabi, by dokonać tego samodzielnie. Od początku istnienia własnej państwowości dyplomacja litewska włożyła wiele starań w przekonanie państw bałtyckich do swoich racji. Nie zyskała niczego, podkreślając jednocześnie, że do roku 1920 różnymi metodami była zmuszana do wchodzenia w układ państwowy z Polską. W konflikt ten uwikłane były także państwa bałtyckie, które drogą negocjacji i działań dyplomatycznych próbowały podejmować wysiłki na rzecz rozwiązania trwającego tyle lat sporu. Na skutek różnych wizji przyszłości Wilna i Wileńszczyzny oba państwa: Polska i Litwa utraciły możliwość porozumienia.

Przez kolejne lata stosunki polsko-litewskie pogarszały się bez żadnych perspektyw na ich lepszą przyszłość. Cenę za ten konflikt płaciła przede wszystkim mniejszość polska. Utworzona 2 listopada 1918 r. Republika Litewska była państwem narodowym, mimo że w jej granicach zamieszkiwali Żydzi, Rosjanie, Białorusini, Łotysze. Polacy, mimo że w niektórych gminach stanowili większość, w skali całego kraju byli mniejszością. Wzajemne relacje Polaków i Litwinów były napięte i pełne podejrzliwości. W stosunku do Polaków obowiązywała nieufność i oskarżenia o brak lojalności wobec państwa litewskiego. Litwini dążyli do ich lituanizacji, a wszelkie ustalenia prawne gwarantujące Polakom prawo do autonomii w zakresie języka, kultury i polskich tradycji nie były przestrzegane²¹.

W latach 30. XX w. wzajemne stosunki państw regionu zaczęły rozgrywać Niemcy i Związek Sowiecki. Litwa w sprawie Wilna niezmiennie trwała na swoim stanowisku, także po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech. Jednak dla litewskiej dyplomacji szybko stało się wówczas jasne, że sprawa tak istotna dla Litwinów, jaką było Wilno, nie będzie przedmiotem zainteresowania ani Niemiec, ani ZSRS. Nie będzie też żadnego rozwiązania korzystnego dla Litwy. Stosunki Litwy z Niemcami również uległy pogorszeniu za sprawą Kłajpedy, gdzie naziści wspierali miejscową ludność niemiecką, oskarżając Litwę o łamanie praw mniejszości niemieckiej.

²¹ Zob. szerzej – Z. Krajewski (2007): *Polacy w Republice Litewskiej 1918–1940*, Lublin.

Litwa i Polska w dalszym ciągu nie utrzymywały ze sobą stosunków dyplomatycznych, chociaż nieformalne i nieoficjalne kontakty i wizyty polskich i litewskich polityków miały miejsce w obu krajach²². W ostateczności ich nawiązanie stało się konieczne, a przyczyniły się do niego stanowcze działania Polski. Okazją ku temu stał się incydent graniczny, do jakiego doszło 11 marca 1938 r. Śmierć polskiego żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza postrzelonego przez litewską straż graniczną wywołała głęboki kryzys, w który zaangażowała się m.in. dyplomacja brytyjska i francuska. Z uwagi na bardzo napięte kontakty Polski i Litwy oraz na sytuację w Europie po przyłączeniu Austrii do Niemiec kraje te podjęły się misji mediacyjnej w celu ograniczenia kryzysu do minimum. Litwini chcieli wyjaśnić sprawę na szczeblu lokalnym, tj. między obydwoma państwami, lecz na taką propozycję nie wyraziła zgody Polska. Incydent graniczny i kwestia jego wyjaśnienia stały się dla polskiej dyplomacji pretekstem do wysunięcia kolejny raz żądania w sprawie nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych. Według opinii polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka tylko poprzez oficjalne stosunki dyplomatyczne sprawę incydentu granicznego będzie można wyjaśnić w sposób satysfakcjonujący stronę polską. Uznał, że sąsiedztwo z państwem, które nie wyraża woli nawiązania stosunków dyplomatycznych, naraża Polskę na niebezpieczeństwo. Dlatego nawiązanie takich kontaktów pozwoli na pokojowe rozwiązanie zaistniałego kryzysu.

Mimo wysiłków dyplomacji państw zachodnich 17 marca 1938 r. Polska złożyła notę ultymatywną za pośrednictwem posła RP w Tallinie. Ultimatum zawierało żądanie nawiązania kontaktów dyplomatycznych między Polską i Litwą oraz rozpoczęcia wszelkich działań zmierzających do normalizacji stosunków w zakresie komunikacji i wymiany handlowej oraz zawarcia wzajemnej umowy o przestrzeganiu praw mniejszości narodowych. W nocy poruszona została także najbardziej sporna kwestia w stosunkach polsko-litewskich. Polska zażądała zmiany zapisów konstytucji litewskiej o ustanowieniu Wilna stolicą Litwy²³. Pod presją siły Litwa spełniła żądania Polski, co usprawniło kontakty obu krajów, ale z pewnością nie wpłynęło na ocieplenie ich wzajemnych relacji.

Wojenny epilog

Tymczasem stosunki polsko-litewskie nadal były poprawne i nastawione na stabilizację i współpracę. Nacechowane były jednak rezerwą i podejrzliwością. Ponadto coraz bardziej agresywna polityka niemiecka i sowiecka wystawiała

²² A.A. Żułyś, *op. cit.*, s. 109–113.

²³ *Ibid.*, s. 120–146.

na próbę dotychczasowe kontakty państw bałtyckich z Polską. Zmagania polskiej dyplomacji z coraz bardziej natarczywymi żądaniami Niemiec budziły na Łotwie i w Estonii uznanie i sympatię dla Polski, ale także zaniepokojenie. Mimo deklaracji o gotowości obrony swoich terytoriów oba te państwa nie były w stanie stawić czoła zwłaszcza Związkowi Sowieckiemu, który wobec państw bałtyckich stosował metodę szantażu, szukając pretekstów do ich uzależnienia.

Polska klęska wrześniowa 1939 r., poniesiona w wyniku agresji Niemiec i ZSRR, jeszcze bardziej pogorszyła sytuację państw bałtyckich. Najbardziej boleśnie doświadczyła tego Estonia, sprzyjająca Polsce przez wszystkie lata. Pod naciskiem Niemiec i Związku Sowieckiego zmuszona była internować polski okręt wojenny ORP Orzeł i jego załogę. Wszedł on do portu w Tallinie w połowie września 1939 r. w celu dokonania naprawy niektórych urządzeń. Załoga okrętu spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem ze strony Estończyków, natomiast oni sami nieśpiesznie przeprowadzali demontaż uzbrojenia okrętu. Władze wojskowe Estonii dwukrotnie wezwały załogę ORP Orzeł do pozostania w Estonii. Mimo obietnic dobrego traktowania, wypłacania żołdu tej samej wysokości, jaki otrzymywali marynarze estońscy, załoga polskiego okrętu w nocy 18 września 1939 r. opuściła Tallin.

To wydarzenie okazało się brzemiennie w skutki dla Estonii i jej przyjaznych kontaktów z Polską. Dla władz sowieckich był to wygodny pretekst do wmieszania się w wewnętrzne sprawy Estonii i stopniowego ograniczania suwerenności tego kraju, co doprowadziło do całkowitej utraty przez Estonię niepodległości. Już następnego dnia, tj. 19 września, komisarz spraw zagranicznych Władysław Mołotow wezwał posła estońskiego Augusta Reia. Obok oskarżeń o ułatwienie ucieczki ORP Orzeł zostało mu przedstawione oświadczenie, z którego wynikały dalsze warunki egzystencji Estonii. Poseł estoński został poinformowany, że z uwagi na to, iż rząd estoński nie jest w stanie zagwarantować neutralności swych wód, flota bałtycka ZSRR bierze je pod ochronę²⁴. Był to początek końca niepodległej Estonii, która w obronie własnej suwerenności nie mogła liczyć na pomoc państw bałtyckich, a zwłaszcza Polski. Dlatego 20 września 1939 r., działając pod presją rządu sowieckiego, estońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło polskiemu posłowi Wacławowi Przesmyckiemu, że jego misja została zakończona. Oznaczało to zerwanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

W trudnej sytuacji w tym czasie znalazła się także Łotwa, która szukała najlepszego wyjścia dla siebie. Jej stosunki z Polską ponownie zostały wystawione na próbę. Z jednej strony Łotwa deklarowała przychyłność dla Polski, życząc jej zwycięstwa w sporze z Niemcami, z drugiej czyniła starania o zapewnienie

²⁴ Cyt. za: P. Łossowski, *Stosunki polsko-estońskie...*, s. 199.

sobie neutralności w rozpoczętym konflikcie. Gestem wobec Polaków było ich przyjmowanie i kierowanie do obozów internowania, roztoczona została także opieka nad znaczną grupą polskich robotników przebywających w tym kraju. Ale było to za mało, by w tak krytycznym momencie okazać Polsce swoją pomoc i wsparcie. Natomiast informacja o wyjeździe rządu polskiego do Rumunii była dla Łotwy wystarczającym powodem, by zakończyć współpracę z Polską. Władze łotewskie zawiadomiły posła RP Jerzego Tadeusza Kłopotowskiego, że nie będą uznawać go jako przedstawiciela dyplomatycznego, gdyż państwo polskie przestało istnieć.

Decyzja o zerwaniu stosunków dyplomatycznych Łotwy i Estonii nie uchroniła tych krajów przed utratą własnej niepodległości. W następstwie polityki Niemiec i ZSRS unicestwiona została nie tylko Polska. We wrześniu 1939 r. zniknął zarówno układ polityczny państw przyjaznych Polsce, jak i jej oponentów. Litwa, Łotwa i Estonia przestały istnieć jako państwa suwerenne i stały się częścią Związku Sowieckiego. Ten sam los spotkał Ukrainę, która mimo swych wysiłków nie zdołała utworzyć własnego państwa. Nie pomogły jej w tym ani hitlerowskie Niemcy, ani ZSRS.

W tak dramatycznych okolicznościach Polska utraciła nie tylko własną suwerenność, lecz także dotychczasowe kontakty z państwami bałtyckimi. Wieleletnie konflikty z Ukrainą o Lwów i z Litwą o Wilno znalazły swe rozwiązanie w zupełnie innej rzeczywistości politycznej po 1945 r., wykluczające jakiegokolwiek prawa Polski do tych miast.

Zamiast zakończenia – program Leona Wasilewskiego

W działaniach dyplomatycznych na rzecz zbliżenia Polski z państwami bałtyckimi i z Ukrainą znaczną rolę, zwłaszcza w latach 20. XX w., odegrał Leon Wasilewski. Jego znajomość zagadnień narodowościowych, wyrażona m.in. w publikacjach na temat relacji Polski z tymi krajami czyniła z niego wybitnego znawcę tematu²⁵. Z kolei bardzo bliskie kontakty i ścisła współpraca z Józefem Piłsudskim dotyczące realizacji planów federacyjnych sprawiły, że niemal każda misja dyplomatyczna z udziałem Leona Wasilewskiego na polecenie Józefa Piłsudskiego miała charakter najwyższej rangi. Istotą działań polskiej polityki wschodniej realizowanej przez tego dyplomatę było stworzenie bloku państw sfederowanych z Polską drogą sojuszy i układów. Celem natomiast tych

²⁵ Zob. szerzej – B. Stoczewska (2009): *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków.

zabiegów było zapewnienie Polsce czołowej roli w regionie, także w budowie systemu bezpieczeństwa i ochrony przed Rosją.

Działania Leona Wasilewskiego i polskiej dyplomacji w całym okresie istnienia II Rzeczypospolitej napotykały na trudności, dlatego założonych celów polityki wschodniej nie udało się osiągnąć całkowicie. Koncepcja federacyjna Piłsudskiego miała szansę powodzenia jedynie w stosunkach z Estonią i Łotwą. Wzajemne relacje z tymi państwami ułatwiała nie tylko wola współpracy, ale brak wzajemnych konfliktów i roszczeń z tytułu spornych granic czy terytoriów. Największe problemy Polska napotkała ze strony Litwy, która mimo różnych propozycji do końca istnienia II Rzeczypospolitej zachowała wrogi stosunek do Polski. Już w grudniu 1918 r. Leon Wasilewski podkreślał zainteresowanie Polski losom ziem litewskich i białoruskich, miał jednocześnie świadomość, że zróżnicowanie narodowościowe tych obszarów może utrudnić realizację celów polskiej polityki zagranicznej na tym obszarze²⁶.

Zupełnie inne trudności wystąpiły w działaniach zmierzających do włączenia Ukrainy do polskiej koncepcji federacyjnej. Złożyło się na to wiele przyczyn. Jak już wspomniano, Ukraina nie wykorzystała szansy, jaką spowodował dla wielu narodów rozpad monarchii austro-węgierskiej. Według Leona Wasilewskiego na klęskę suwerennej państwowości Ukrainy wpłynął brak jasnej koncepcji budowy własnego państwa, rozbieżności polityczne, ale też izolacja od spraw międzynarodowych wskutek braku kontaktów oraz indywidualności wśród przywódców na miarę polskiego Ignacego Jana Paderewskiego czy czeskiego Tomasza Masaryka. Słabością było także zróżnicowanie społeczeństwa ukraińskiego, brak tradycji w staraniach o niepodległość i słabo rozwinięta świadomość narodowa²⁷.

Wyniki działań polskiej dyplomacji w latach 1918–1939 wskazują, że osiągnięcie zamierzonych celów skończyło się połowicznym sukcesem, który nie zabezpieczył najważniejszych interesów Polski na przyszłość. Działania na rzecz bloku państw sfederowanych z Polską pokazały też, że obranie innej drogi, jaką była koncepcja inkorporacyjna zaproponowana przez Romana Dmowskiego, przewidująca m.in. asymilację mieszkańców ziem włączonych do Polski, tym bardziej nie miała szans powodzenia.

²⁶ Ibid., s. 135–136.

²⁷ Ibid., *op. cit.*, s. 332–342.